

kwiecień 2025

## MISJA TROSKI O CZŁOWIEKA

### CEL SPOTKANIA

Spotkanie kwietniowe poświęcone będzie poznaniu głównych zasad antropologii chrześcijańskiej. Pytanie „kim jest człowiek?”, „jaki jest jego cel?” towarzyszy dziejom świata od samego początku. Niektóre koncepcje człowieka kreowane współcześnie, dla nas chrześcijan są nie do przyjęcia (mylą one np. wolność z samowolą, radość z hedonizmem, propagują skrajny indywidualizm i egocentryzm oraz dążenia do gromadzeniu dóbr materialnych, odrzucają Pana Boga). Spotkanie będzie okazją do przypomnienia, kim jest człowiek w świetle Objawienia i nauki Kościoła, ale także kim jest nowy człowiek – cel wychowawczy w Ruchu Światło-Życie.

Punktem wyjścia będą ponadczasowe słowa Ks. Franciszka Blachnickiego z 1973 r.:

„Sprawą podstawową i najważniejszą w każdej pedagogii czy pedagogice jest wizja człowieka, antropologia, która leży u podstaw danego systemu wychowawczego. Dlatego rozważania na temat pedagogii nowego człowieka musimy zacząć od ukazania wizji człowieka, od postawienia pytania: kim jest człowiek, albo raczej: kim powinien być człowiek? Tym samym określimy cel wszystkich wysiłków wychowawczych i samowychowawczych. Pytanie o człowieka to pytanie dzisiaj najważniejsze, zasadnicze. Widzimy bowiem na każdym kroku skutki tego, że u podstaw różnych systemów społecznych, gospodarczych czy politycznych brakuje poprawnej wizji człowieka. Człowiek wiele czyni dla stworzenia sobie środowiska życia, wykorzystując do tego szalony rozwój wiedzy i techniki, ale nie stawia konsekwentnie pytania, kim jest człowiek i jakie musi być to środowisko, w którym żyje, aby ono sprzyjało jego rozwojowi, realizowaniu jego istoty, jego właściwego powołania”.

## LEKTURA PRZYGOTOWUJĄCA DO SPOTKANIA

**Ks. Franciszek Blachnicki, Kim jest człowiek? , Kraków 2010. (fragment)**

To jest chyba najbardziej istotny rys bytu osobowego: osoba wtedy istnieje zgodnie ze swoją naturą, naturą bytu osobowego, kiedy posiada siebie w dawaniu siebie. (...) Posiadanie siebie w dawaniu siebie to jest najgłębszy rys bytu osobowego. I tu znajduje się klucz do zrozumienia tajemnicy osoby, do zrozumienia istoty bytu ludzkiego i do rozwiązania wielu problemów współczesnej cywilizacji. Ten obraz człowieka został współcześnie zagubiony, a jego miejsce zajął taki, który jest jego antytezą. Dzisiaj powszechnie przyjmowanym ideałem człowieka jest człowiek konsumpcyjny, który tym pełniej żyje, im więcej posiada, im więcej bierze, im więcej używa. Współczesna cywilizacja jest skierowana na pomnażanie stanu posiadania i używania przez człowieka bytów materialnych. Kształtuje to postawę będącą antytezą postawy bytu osobowego, która – przypomnijmy – wyraża się przez to, że osoba posiada siebie w dawaniu siebie i dopiero tak może siebie odnaleźć. Tutaj można wskazać na kapitalne sformułowanie, które znalazło się w soborowej Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”. W artykule tego dokumentu czytamy, że człowiek „nie może w pełni odnaleźć siebie inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie”. A gdy sięgamy do Pisma Świętego, do Ewangelii, to znajdziemy tam słowa Chrystusa: Kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je (Mt 16, 25). To jest najgłębszy paradoks istnienia osobowego, istnienia ludzkiego. Wychowanie człowieka musi go doprowadzić do zrozumienia, że na tym właśnie polega jego wielkość, że wtedy siebie urzeczywistni, odnajdzie, kiedy nastawi się na posiadanie siebie w dawaniu siebie, czyli po prostu na życie w miłości, w miłości osobowej.

Próby ujęcia osoby ludzkiej ukazują, że jest ona zawsze skierowana poza siebie. W życiu osoby przejawia się jakaś dynamika, jakieś odniesienie, skierowanie do punktu, który leży poza nią. Tym punktem jest druga osoba. Inaczej mówi się, że osoba posiada strukturę dialogiczną: osoba to jest „ja”, które zawsze jest postawione w obliczu „ty” drugiej osoby. Podstawowe formy zachowania się osób określa się trzema zaimkami osobowymi: „ja”, „ty”, „my”. Za ich pomocą można wniknąć głęboko w istotę osoby. Osoba zawsze jest „ja”, ale człowiek może przeżyć w pełni to, że jest „ja” dopiero wtedy, kiedy stoi w obliczu „ty” drugiej osoby. (...) Normalnie byt osobowy nie może istnieć samotnie, jest skierowany do jakiegoś „ty”. Dopiero

w relacji „ja” do „ty” człowiek w pełni staje się sobą, realizuje siebie. To stanie naprzeciw siebie i dialog, to spotkanie osób, zmierza do zjednoczenia, do takiego stanu, który wyraża zaimek „my”. Każda z osób „ja” i „ty” zdąża do tego, żeby wejść w jakieś relacje „my” wobec drugiej osoby. (...) Tutaj znowu odkrywamy jakiś głęboki paradoks bytu osobowego: im bardziej osoba wchodzi w to „my-zjednoczenie” z drugą osobą, tym bardziej staje się sobą, tym bardziej realizuje siebie w swojej odrębności, niepowtarzalności. To „my-zjednoczenie” nie polega więc na jakimś zlaniu się dwóch osób, na rezygnacji ze swojej osobowości, na jej zatraceniu, ale przeciwnie, daje odnalezienie siebie.

### **Podręcznik 1 stopnia ONŻ, część A (fragment)**

#### Ideał osoby

Personalistyczna analiza natury ludzkiej jako bytu osobowego ukazuje jej istotne cechy w aspekcie podwójnym: statycznym i dynamicznym. W pierwszym aspekcie osoba cechuje się tym przede wszystkim, że jest bytem wsobnym, tj. posiadającym siebie przez refleksyjną świadomość samej siebie i przez władanie czy dysponowanie sobą w sposób wolny. Osoba jest sui iuris i dlatego przeżywa ona siebie jako ja odrębne od wszystkiego innego i jako podmiot istnienia, myślenia i działania. Tradycyjne określenie osoby akcentowało szczególnie jej aspekt statyczny, ontologiczny. Współczesne ujęcie osoby natomiast uwydatnia bardziej jej aspekt dynamiczny, wyrażający się w tym, że osoba nie tylko posiada siebie, ale także daje siebie i właśnie w tym dawaniu siebie dopiero w sposób zgodny ze swoją naturą w pełni posiada i urzeczywistnia siebie. W tym tkwi zasadniczy paradoks ludzkiego istnienia osobowego; tu tkwi właściwa tajemnica osoby. K. Rahner powie, że człowiek jest w pełni człowiekiem i istnieje zgodnie ze swoją naturą, gdy posiada siebie w dawaniu siebie. To dawanie siebie musi być określone bliżej przez wskazanie adresata tego oddania. Może nim być tylko druga osoba. Osoba jest więc skierowana ku drugiej osobie stanowiącej ty dla jej ja. Dopiero w obliczu tego ty osoba aktualizuje swoje ja w poznaniu siebie, swoich granic i relacji. Można by powiedzieć, że osoba jest posiadaniem siebie w obliczu granicy, jaką stanowi ty drugiej osoby. Osoba potrafi w jakiś sposób wyjść z siebie, aby spotkać się z drugą osobą. W tym spotkaniu obie osoby, ja i ty, uświadamiają sobie swoje granice, a równocześnie je przekraczają, wchodząc we wzajemny dialog i udzielając się sobie nawzajem. Osoba czyni właściwy użytek ze swej zdolności władania sobą, czyniąc dar z siebie na rzecz drugiej osoby. Ten akt oddania siebie jest najwyższym aktem osobowym aktualizującym osobę właśnie jako osobę i akt ten

nazywamy miłością. Osoba jest stworzona i powołana do istnienia w dawaniu siebie czyli w miłości. Powyższe określenie osoby w aspekcie dynamicznym nie zaprzecza oczywiście temu, co powiedziano wcześniej o jej aspekcie statycznym. Osoba nie istnieje dopiero in actu, ale istnieje już przed wejściem w relację do drugiej osoby; w spotkaniu z nią tylko aktualizuje swoją osobowość, jest ona bowiem z istoty swej skierowana do dialogu. Posiadanie siebie, jako cecha konstytutywna bytu osobowego, warunkuje możliwość dawania siebie, jako wypełnienie powołania tego bytu. Taki sposób określenia osoby uwydatnia to, co można by nazwać jej strukturą dialogiczną. Myśliciele, którzy to uwydatniają, zaliczają się do kierunku personalizmu dialogicznego. Ten nurt jest bardzo silny we współczesnej myśli personalistycznej i dziś już nie dałoby się pomyśleć integralnej definicji osoby, która nie ujmowałaby jej dialogicznie, tj. z uwzględnieniem istotnego dla niej momentu odniesienia do drugiej osoby. To ogólne scharakteryzowanie osoby ludzkiej jako pewnego rodzaju przeznaczenia do dialogu określa się w personalizmie dialogicznym dokładniej przez wskazanie na Boga, jako na właściwe Ty, ku któremu skierowana jest osoba ludzka. Bóg, stwarzając człowieka jako osobę, tym samym stworzył go jako ty w stosunku do swojego Ja, a siebie samego określił względnie ustanowił jako Ty dla człowieka. Bóg jest więc absolutnym i koniecznym Ty dla człowieka a człowiek jest człowiekiem o tyle, o ile świadomie i dobrowolnie wypełnia relację osobową do Bożego Ty, o ile odpowiada Bogu na Jego wezwanie, wchodząc z Nim w dialog. Człowiek jest przeznaczony i stworzony do osobistego spotkania z Bogiem i tylko w urzeczywistnieniu tego spotkania może być sobą i może znaleźć pełne szczęście. Do powyższych określeń ludzkiej osoby dochodzi myśl ludzka drogą indukcyjną, tj. drogą analizy danych ludzkiej świadomości. Droga dedukcyjna, wychodząca z danych Objawienia, wskazuje na ostateczne uzasadnienie przedstawionych cech ludzkiej osoby. Człowiek jest obrazem i podobieństwem Boga i dlatego jest osobą. Dlatego też jako osoba posiada ten istotny rys, że tylko w dawaniu siebie może urzeczywistniać siebie. Taki jest bowiem również istotny rys natury Bożej. „Bóg jest Miłością” – mówi objawienie Nowego Testamentu, a myśl ludzka pyta spontanicznie: kogo więc Bóg miłuje, skoro jest miłością? Odpowiedź katechizmowa, że Bóg miłuje samego siebie, nie zadowala w pełni, skoro do istoty miłości – jak każdy to odczuwa – należy odniesienie do drugiego, jakieś odejście od siebie i oddanie siebie drugiej osobie. Trudność rozwiązuje się, jeżeli przytoczonym słowom św. Jana nadamy interpretację trynitarną. Bóg miłuje siebie – ale w drugiej Osobie. Bóg jest Ojcem, który od wieków poznaje siebie i wypowiada w Słowie, któremu nieustannie udziela całej swojej istoty. Bóg jest Synem,

który jest nie tylko Słowem wypowiedzianym przez Ojca, ale odpowiedzią na to Słowo, oddaniem się Ojcu. Istotą Syna jest relacja do Ojca, której treścią jest oddanie siebie, czyli miłość. Bóg jest Duchem Świętym, czyli uosobioną Miłością samą Ojca i Syna, wzajemnym przyjęciem tej miłości. Bóg jest Miłością – to znaczy, że posiada siebie przez nieustanne dawanie siebie; poszczególne Osoby przenikają się wzajemnie w nieustannym, wzajemnym dawaniu siebie. A człowiek stworzony na obraz Boży jest uzdolniony i powołany do tego samego, boskiego sposobu istnienia w dawaniu siebie, do istnienia w dialogu miłości z Ojcem oraz innymi ludźmi. Na tym polega godność i tajemnica ludzkiej osoby, której urzeczywistnienie powinno być ostatecznym celem wszelkiego wychowania.

#### Niepokalana jako wzór osobowy

Dla wszystkich chrześcijan jest więc Niepokalana wzorem nowego stworzenia i nowego człowieczeństwa, do urzeczywistnienia którego muszą wszyscy zdążyć, poddając się działaniu i kierownictwu Ducha Świętego. Spojrzenie na Niepokalaną jako na wzór osobowy w świetle pojęcia osoby zanalizowanego w poprzednim punkcie ukazuje Ją nie tyle w sposób absolutny – jako wielkość samą w sobie, ale relatywnie – w odniesieniu do drugiej osoby. Skierowanie ku jakiemuś ty należy bowiem do istoty każdej osoby, a Niepokalana, jako pełne urzeczywistnienie idei osoby, jest doskonała właśnie w tym skierowaniu. Owym ty, ku któremu jest Ona skierowana i któremu jest w sposób najdoskonalszy oddana, jest Osoba Słowa Przedwiecznego. Scena Zwiastowania ukazuje nam Niepokalaną w dialogu czy w spotkaniu z Bogiem jako Tę, która w postawie całkowitego oddania się przyjmuje Boga dającego siebie w swoim Słowie Przedwiecznym. Maryja jest Oblubienicą Słowa Przedwiecznego już od chwili niepokalanego poczęcia i ta relacja podstawowa i zasadnicza warunkuje i przygotowuje Jej Boskie macierzyństwo wobec Słowa Wcielonego. Jej macierzyństwo jest – jak mówi Scheeben – oblubieńczym macierzyństwem. Stawszy się Matką Słowa Wcielonego, Niepokalana nie przestała być Jego Oblubienicą oraz najwierniejszą Pomocnicą i Towarzyszką w dokonywaniu dzieła odkupienia (*Alma Socia Christi Redemptoris*). Jej zjednoczenie z Chrystusem przez miłość znalazło swoją szczytową formę wyrazu wtedy, gdy stała pod krzyżem, łącząc się najściślej ze swoim Synem i Oblubieńcem w tajemnicy paschalnej. Jej pełne oddanie się Chrystusowi i zjednoczenie z Nim w dokonywaniu dzieła odkupienia jest podstawą Jej duchowego macierzyństwa wobec wszystkich odkupionych. Podobnie jak dzięki oblubieńczej miłości wobec Słowa Przedwiecznego stała się Ona Matką Słowa Wcielonego, tak samo dzięki

pełnemu wejściu przez miłość 32w zbawczą ofiarę Chrystusa stała się Ona Matką Kościoła, Matką Chrystusa wcielającego się w członki swego Ciała Mistycznego. Powyższe bardzo skrótowe ukazanie Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła ma na celu uwydatnienie tego istotnego dla naszych rozważań momentu, że Niepokalana jest osobowym wzorem formacyjnym przede wszystkim w swoim odniesieniu do Chrystusa, jako Jego najczystsza Oblubienica, najwierniejsza Służebnica, Matka oraz Pomocnica i Towarzyszka w dziele Odkupienia. Ujęcie personalistyczno-dialogiczne Maryi jest więc ujęciem chrystocentrycznym; widać wyraźnie, że jakakolwiek możliwość przeciwstawienia Maryi i Chrystusa jest tutaj a priori wykluczona. Niepokalana bowiem z istoty swej jest wypełnieniem relacji do Chrystusa, jest drogą do Niego. Wpatrywanie się w Nią jako wzór i naśladowanie Jej musi więc prowadzić do odkrycia i przeżycia prawdy, że zjednoczenie z Bogiem w Chrystusie i w Duchu Świętym, w tajemnicy Kościoła, jest jedynym celem życia, który należy realizować we wszelkich chrześcijańskich wysiłkach wychowawczych i samowychowawczych. Maryjność pojęta w taki sposób doprowadzi do zorientowania całego życia chrześcijańskiego ku Słowu Bożemu i ku liturgii. Niepokalana jest ujmowana jako wzór życia chrześcijańskiego przede wszystkim jako ta, do której w pełni stosowało się słowo Chrystusa: „Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 28). Za Jej przykładem starają się chrześcijanie zawsze o postawę otwartą wobec przychodzącego w swoim słowie Chrystusa, odpowiadając na nie żywą wiarą.

## **PRZEBIEG SPOTKANIA**

### **1. Modlitwa do Ducha Świętego.**

### **2. Dzielenie słowem Bożym.**

Ef 1, 3-14

### **3. Praca z tekstami.**

Proponujemy zapoznanie się z wybranymi elementami antropologii chrześcijańskiej, która leży u podstaw systemu wychowawczego w naszym Ruchu. Można poszerzyć też listę tekstów wedle uznania, uwzględniając niepodjęte hasła (np. łaska,

- Przeczytanie kolejno krótkich tekstów z wypisywaniem na dużej kartce papieru głównych myśli, które charakteryzują człowieka stworzonego przez Pana Boga.

- Rozmowa na temat wykonanej pracy.
- O jakie elementy „składowe” można jeszcze poszerzyć obraz człowieka? Odpowiedzi udzielamy na podstawie lektury tekstów przygotowujących do spotkania oraz na podstawie własnej wiedzy.
- W czym obraz człowieka, który został tu przedstawiony różni się od obrazu człowieka promowanego w środkach społecznego przekazu, w świecie? Skąd wynikają różnice?

### **Na podobieństwo Boga**

- Katechizm Kościoła Katolickiego:

1701 "Chrystus... już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie". W Chrystusie, "obrazie Boga niewidzialnego" (Kol 1, 15), człowiek został stworzony "na obraz i podobieństwo" Stwórcy. W Chrystusie, Odkupicielu i Zbawicielu, obraz Boży, zniekształcony w człowieku przez grzech pierwszy, został odnowiony w swoim pierwotnym pięknie i uszlachetniony łaską Bożą.

1702 Obraz Boży jest obecny w każdym człowieku. Jaśniej we wspólnocie osób na podobieństwo jedności Osób Boskich między sobą (por. rozdział drugi).

1703 Osoba ludzka, obdarzona "duchową i nieśmiertelną" duszą, jest "jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego". Od chwili poczęcia jest ona przeznaczona do szczęścia wiecznego.

1704 Osoba ludzka uczestniczy w świetle i mocy Ducha Bożego. Dzięki rozumowi jest zdolna do zrozumienia porządku rzeczy ustanowionego przez Stwórcę. Dzięki swojej woli jest zdolna kierować się sama z siebie do swojego prawdziwego dobra. Swoją doskonałość znajduje w "poszukiwaniu i umiłowaniu tego, co prawdziwe i dobre".

1705 Człowiek, dzięki duszy oraz duchowym władzom rozumu i woli, jest obdarzony wolnością, "szczególnym znakiem obrazu Bożego".

### **Mężczyzna i kobieta**

- Rdz 1,27-28:

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i kobietę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”

## **Osoba**

- Ks. Franciszek Blachnicki:

Osoba przez oddanie siebie wchodzi w zjednoczenie z drugą osobą, która wzajemnie daje jej siebie. W tym oddaniu siebie osoba siebie odnajduje w pełni. To jest chyba najbardziej istotny rys bytu osobowego: osoba wtedy istnieje zgodnie ze swoją naturą, naturą bytu osobowego, kiedy posiada siebie w dawaniu siebie.

## **Godność**

- Deklaracja *Dignitas infinita* (fragment):

Nieskończona godność, niezbywalnie związana z istotą samego bytu, przysługuje każdej osobie ludzkiej, niezależnie od jakichkolwiek okoliczności i jakiegokolwiek stanu lub sytuacji, w jakich się znajduje. Zasada ta, w pełni rozpoznawalna również przez sam rozum, stanowi podstawę prymatu osoby ludzkiej i ochrony jej praw. Kościół, w świetle Objawienia, bezwzględnie podkreśla i potwierdza tę ontologiczną godność osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, i odkupionej w Jezusie Chrystusie. Z tej prawdy czerpie powody swojego zaangażowania na rzecz słabszych i posiadających mniejszą władzę, zawsze kładąc nacisk na „na prymat osoby ludzkiej i obronę jej godności, niezależnie od wszelkich okoliczności”[2].

## **Jezus Chrystus**

- Ef, 1,5-6”

„Z miłości przeznaczył nas dla siebie, jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, która nas obdarzył w Umiłowanym...”.

## **Perspektywa życia wiecznego**

- Ks. Franciszek Blachnicki:



Od chwili chrztu świętego nasze życie jest również zanurzone w źródle wody żywej. Tym źródłem jest Chrystus. To źródło jest blisko nas, jest w nas, bo Chrystus złożył w nas źródło wody żywej, czyli dał nam Ducha Świętego. To jest rzeczywistość naszego życia i dlatego do nas, ludzi ochrzczonych, odnoszą się zawsze te słowa: Wy się nie bójcie! Dlatego też przez życie powinny nas zawsze prowadzić wspaniałe słowa Psalmu 22: Pan moim pasterzem, kogóż mam się lękać. Pan światłem i zbawieniem moim. Chociażbym szedł przez ciemną dolinę, nie muszę się lękać. On mnie prowadzi, On czeka na mnie. On zastawił dla mnie stół obfity. On przygotował zdroje wody. On przygotował pastwiska obfitujące w życie. To jest rzeczywistość naszego chrztu świętego.

## **Wolność**

▪ Ks. Franciszek Blachnicki:

„Wolność jest faktem wewnętrznym, zależnym wyłącznie od nas. Ciągłe myślimy, że wolność to sprawa pewnych zewnętrznych uwarunkowań, a tymczasem „ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1). I ta wolność, którą obdarował nas Chrystus jest faktem, tzn. w każdej chwili mogę postępować zgodnie ze słowami „prawda was wyzwoli” (J 8, 32) Jeżeli postępuję zgodnie z prawdą, wtedy jestem wolny. [...] Krzyż Chrystusa to jest formuła naszej wolności. Każdy kto wyznaje prawdę, postępuje zgodnie z prawdą, jest wolny bez względu na to, jakiej ulega zewnętrznej przemocy, jakie ponosi konsekwencje. [...] Dlatego szczytem wolności w rozumieniu Ewangelii, w rozumieniu chrześcijaństwa jest oddanie życia za prawdę.”

▪ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*:

Jezus Chrystus wychodzi na spotkanie człowieka każdej epoki, również i naszej epoki, z tymi samymi słowami: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32); uczyni was wolnymi. W słowach tych zawiera się podstawowe wymaganie i przestroga zarazem. Jest to wymaganie rzetelnego stosunku do prawdy jako warunek prawdziwej wolności Jest to równocześnie przestroga przed jakąkolwiek pozorną wolnością, przed wolnością rozumianą powierzchownie, jednostronnie, bez wniknięcia w całą prawdę o człowieku i o świecie Chrystus przeto również i dziś, po dwóch tysiącach lat, staje wśród nas jako Ten, który przynosi człowiekowi wolność opartą na prawdzie, który człowieka wyzwala od tego, co tę wolność ogranicza, pomniejsza, łamie u samego niejako korzenia, w duszy człowieka, w jego sercu, w jego sumieniu. Jakże wspaniałym potwierdzeniem tego byli i stale są ci wszyscy ludzie, którzy

dzięki Chrystusowi i w Chrystusie osiągnęli prawdziwą wolność i ukazali ją, choćby nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia.

### **Dar z siebie**

- KDK 24:

Człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego.

- Ks. Franciszek Blachnicki, *Kim jest człowiek?*, Kraków 2010 (fragment):

To jest chyba najbardziej istotny rys bytu osobowego: osoba wtedy istnieje zgodnie ze swoją naturą, naturą bytu osobowego, kiedy posiada siebie w dawaniu siebie. (...) Posiadanie siebie w dawaniu siebie to jest najgłębszy rys bytu osobowego. I tu znajduje się klucz do zrozumienia tajemnicy osoby, do zrozumienia istoty bytu ludzkiego i do rozwiązania wielu problemów współczesnej cywilizacji. Ten obraz człowieka został współcześnie zagubiony, a jego miejsce zajął taki, który jest jego antytezą. Dzisiaj powszechnie przyjmowanym ideałem człowieka jest człowiek konsumpcyjny, który tym pełniej żyje, im więcej posiada, im więcej bierze, im więcej używa. Współczesna cywilizacja jest skierowana na pomnażanie stanu posiadania i używania przez człowieka bytów materialnych. Kształtuje to postawę będącą antytezą postawy bytu osobowego, która – przypomnijmy – wyraża się przez to, że osoba posiada siebie w dawaniu siebie i dopiero tak może siebie odnaleźć. Tutaj można wskazać na kapitalne sformułowanie, które znalazło się w soborowej Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”. W artykule tego dokumentu czytamy, że człowiek „nie może w pełni odnaleźć siebie inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie”. A gdy sięgamy do Pisma Świętego, do Ewangelii, to znajdziemy tam słowa Chrystusa: Kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je (Mt 16, 25). To jest najgłębszy paradoks istnienia osobowego, istnienia ludzkiego. Wychowanie człowieka musi go doprowadzić do zrozumienia, że na tym właśnie polega jego wielkość, że wtedy siebie urzeczywistni, odnajdzie, kiedy nastawi się na posiadanie siebie w dawaniu siebie, czyli po prostu na życie w miłości, w miłości osobowej.

### **Relacje**

- Franciszek, *Laudato si*:

Człowiek, choć jest również objęty procesami ewolucyjnymi, niesie ze sobą pewną nowość, której nie da się wyjaśnić przez ewolucję oraz inne systemy otwarte. Każdy z nas ma jakąś tożsamość osobistą, zdolną do wejścia w dialog z innymi i z samym Bogiem. Zdolność do refleksji, rozumowania, kreatywności, interpretacji, twórczości artystycznej i inne oryginalne możliwości ukazują pewną wyjątkowość, która wykracza poza dziedzinę fizyczną i biologiczną. Nowość jakościowa, jaką oznacza powstanie bytu osobowego w ramach materialnego wszechświata, zakłada bezpośrednie działanie Boga, szczególne powołanie do życia i do relacji jednego „Ty” z innym „ty”. Na podstawie relacji biblijnych uważamy osobę za podmiot, którego nigdy nie można redukować do kategorii przedmiotu.

### **Miłość**

AGAPE czyli piękna miłość, którą Duch Święty rozlewa w sercach naszych, dzięki której osoba może odnaleźć się w pełni przez bezinteresowny dar z siebie (KDK 24) dla Boga i bliźnich, jest najwyższą formą świadectwa i urzeczywistniania się osoby; dlatego poprzez stałą metanoję, przekreślanie swego egoizmu, naśladowanie Chrystusowego krzyża, chcę wdrażać się w postawę bezinteresownej służby – diakonii, służąc na wzór Syna Człowieczego wspólnocie Kościoła oraz wszystkim braciom, zwłaszcza najmniejszym i uciśnionym.

### **Wiara**

▪ Ks. Franciszek Blachnicki:

Człowiek wierzący w znaczeniu biblijnym to człowiek, który całą swoją nadzieję, całą swoją egzystencję opiera na Bogu. Wiara jest dla niego egzystencjalnym aktem, w którym zawiera się przekonanie, że losy całego jego życia są w ręku Boga, że wszystkim kieruje Bóg. Bóg, który jest dobry, który nas miłuje i który poprzez różne doświadczenia i różne koleje losu prowadzi nas do siebie, do pełni życia.

Człowiek, jakiego poznajemy na kartach Pisma Świętego, to człowiek, który zawsze przeżywa siebie w relacji do Boga, który wie, że jest w ręku Boga, który posiada głębokie odczucie i przeświadczenie, że całe jego istnienie, cała jego egzystencja jest zależna od Boga, że on sam jest nicością, że sam z siebie nie może istnieć, że w swoim istnieniu jest od Boga całkowicie zależny. Człowiek biblijny uznaje tę swoją zależność od Boga, dlatego ciągle zwraca się do Niego w swoich sprawach. Owa zależność od Boga kształtuje się właśnie jako relacja wiary, która w Piśmie Świętym jest nawet bardziej wskazana jako ufność.

#### **4. Propozycja modlitwy.**

Odczytanie psalmu 8.

Modlitwa metodą „echo Słowa”. Dziękczynienie. Uwielbienie.

#### **5. Zadanie.**

Przygotować spotkanie dla swojej wspólnoty/parafii pt. Kim jest człowiek?